

II TEKST (STRZAŁKOWY)

Kurs średni zamiast faktycznie zastosowanego

Maciej Jurczyga

Główny spór pomiędzy podatnikami i organami podatkowymi dotyczył do niedawna pojęcia „kursu faktycznie zastosowanego”.

Zmiana przepisów w dużym stopniu rozwiązuje problem

Ograny podatkowe stały na stanowisku, że kursem tym w większości przypadków jest kurs kupna/sprzedaży waluty ogłoszony przez bank, z którym prowadzony jest rachunek walutowy podatnika. Uważały, że różnice kursowe służą dostosowaniu rozliczeń podatkowych do rzeczywistych przysporzeń majątkowych podatnika, dlatego pod pojęciem „kursu faktycznie zastosowanego” należy rozumieć kurs najbardziej zbliżony do rzeczywistego, a tym miał być właśnie kurs bankowy (tak np. interpretacja Izby Skarbowej w Warszawie z 4 stycznia 2011, IPPB5/423-689/10-4/IŚ). Sądy zaś argumentowały, że „skoro przyjęcie zapłaty oraz regulowanie zobowiązań następuje za pośrednictwem banku to również ustalenie wartości waluty wykorzystywanej w tych operacjach powinno nastąpić w oparciu o kurs waluty ogłaszany przez ten bank.” (wyrok WSA w Gdańsku z 18 lutego 2010, I SA/Gd 914/09).

Urzędnicy swoje...

Organy podatkowe nie zważały na to, że ustawodawca wyraźnie wskazał prymat kursu NBP nad kursami bankowymi poprzez zastrzeżenie, że gdy kurs bankowy jest wyższy lub niższy odpowiednio o więcej niż powiększona lub pomniejszona o 5 proc. wartość kursu NBP, organ podatkowy może wezwać strony umowy do zmiany tej wartości lub wskazania przyczyn uzasadniających zastosowanie takiego kursu, a w razie niedokonania zmiany lub niewskazania przyczyn określa kurs opierając się na kursie NBP (art. 15c ust. 5 ustawy o CIT oraz art. 24c ust. 5 ustawy o PIT). Mimo tej wyraźnej wskazówki, w interpretacjach nieustannie pojawiało się stwierdzenie, że „kurs bankowy, tj. banku z którego usług korzysta jednostka jest kursem najbardziej zbliżonym do rzeczywistości, a przecież w ujęciu podatkowym różnice kursowe winny mieć charakter rzeczywisty, realny.” (tak Izba Skarbowa w Warszawie w przywołanej wyżej interpretacji). Jak można prezentować podobne poglądy, skoro wyraźnie wskazany jest wzorzec w postaci kursu NBP a zastosowane kursy bankowe mogą odbiegać od niego tylko w ściśle określonym przedziale?

... minister swoje

Trwanie przy swoim stanowisku przez organy podatkowe było tym bardziej niezrozumiałe że już we wrześniu 2009 r. minister finansów w odpowiedzi na interpelację poselską nr 10877 w sprawie zasad księgowania różnic kursowych stwierdził, że „waluty obce trafiające na walutowy rachunek bankowy nie są odsprzedawane bankowi prowadzącemu ten rachunek, lecz służą potrzebom jednostki, a środki wypłacane z tego rachunku nie są zakupywane w banku. Tym samym wyceny tych środków nie należy wiązać z kursem kupna/sprzedaży banku prowadzącego rachunek walutowy jednostki. Ustalanie różnic kursowych dla celów podatkowych w oparciu o kurs średni NBP jako „kurs faktycznie zastosowany” uzasadnia brzmienie art. 15a ust. 4 i 5 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz art. 24c ust. 4 i 5 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.”.

Korzystne stanowisko sądu ...

Na szczęście ostatnimi czasy sądy zmieniły stanowisko i wydaje się, że w tej kwestii nie powinno już być problemów. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 3 lutego 2011 (II FSK 1682/09) stwierdził, że „Uznanie możliwości stosowania przez podatnika nie tylko tego kursu waluty, który w rzeczywistości posłużył do przewalutowania, ale także kursu generalnie stosowanego przez bank, w którym podatnik ma rachunek walutowy, ale nie zastosowanego w konkretnej transakcji walutowej z podatnikiem z tego powodu, że do takiej transakcji w ogóle nie doszło, trudne jest do zaakceptowania. Oprócz rzucającej się w oczy sztuczności i nielogiczności takiej koncepcji niełatwo ją pogodzić z przedstawioną systematyką ustawy podatkowej. Z tych też względów nie sposób przyjąć, że stosowanie średniego kursu NBP do określania wartości różnic kursowych w istocie jest ograniczone do stosunkowo wyjątkowych w obrocie gospodarczym przypadków, kiedy bank prowadzący rachunek walutowy podatnika nie ogłasza kursu złotego, a więc do przypadków, gdy rachunek ten prowadzony jest w banku zagranicznym.”.

... i zmiana przepisów

Problem zauważył również ustawodawca i zmienił przepisy. Od 1 stycznia 2012 r. wynikać z nich będzie wyraźnie, że gdy do otrzymanych należności lub zapłaty zobowiązań nie jest możliwe uwzględnienie faktycznie zastosowanego kursu waluty w danym dniu, stosuje się kurs średni ogłaszany przez Narodowy Bank Polski z ostatniego dnia roboczego poprzedzającego ten dzień.

Nadal jednak w przypadku sprzedaży lub kupna walut obcych oraz otrzymania należności lub zapłaty zobowiązań przy obliczaniu różnic kursowych trzeba będzie uwzględniać kursy faktycznie zastosowane.

RAMKA

Nieprecyzyjne przepisy i brak doświadczenia przyczyną sporu

Jaka była geneza sporu, w którym podatnicy (praktycy) od samego początku prezentowali jednolite stanowisko a organy podatkowe oraz sądy pozostawały przez tak długi okres czasu nieugięte? Wydaje się, że przyczyna tkwi po części w nieprecyzyjnych i ewoluujących przepisach ustaw podatkowych, aczkolwiek w dużej części wynika również z braku wiedzy na ten temat oraz braku praktycznego doświadczenia osób wydających decyzje oraz sędziów.

Przepisy dotyczące różnic kursowych uległy dużemu uszczegółowieniu i doprecyzowaniu z początkiem 2007 roku. Wcześniej zaś obowiązywały bardzo zdawkowe regulacje, zgodnie z którymi „jeżeli przychody (koszty) wyrażone są w walutach obcych, a między dniem ich uzyskania (zarachowania) i dniem faktycznego otrzymania (zapłaty) występują różne kursy walut, przychody (koszty) te odpowiednio podwyższa się lub obniża o różnice wynikające z zastosowania kursu kupna (sprzedaży) walut z dnia faktycznego otrzymania przychodów (zapłaty), ustalonego przez bank, z którego usług korzystał uzyskujący przychód, oraz zastosowania kursu średniego ogłaszanego przez NBP z dnia uzyskania przychodu (zarachowania kosztów)” (art. 14 ust. 1a i art. 22 ust. 1 ustawy o PIT oraz art. 12 ust. 3 i art. 15 ust. 1 ustawy o CIT w ówczesnie obowiązującym brzmieniu).

Na podstawie tych przepisów osoby posiadające podstawową wiedzę co do interpretacji przepisów prawa wysnuwały wniosek, że do ustalenia różnic kursowych należy brać kursy bankowe. Praktycy jednak widzieli dość dużą różnicę między sytuacją, gdy należność wyrażona w walucie obcej wpływa na rachunek prowadzony w złotych, w związku z czym następuje jej przewalutowanie zgodnie z kursem kupna banku, a sytuacją, w której ta należność wpływa na rachunek prowadzony w tej samej walucie i żadne przewalutowanie nie następuje. Trudności wynikały też z tego, że banki zaczęły dynamicznie zmieniać stosowane przez siebie kursy, co powodowało, że ustalenie prawidłowego kursu było możliwe tylko i wyłącznie przy ciągłym śledzeniu wpływających na rachunek walutowy środków oraz odpowiadających im, aktualnych kursów bankowych.

Ustawodawca zauważył te problemy i uchwalił stosowne zmiany (aktualnie obowiązujące przepisy art. 15c ust. 1-8 ustawy o CIT oraz art. 24c ust. 1-8 ustawy o PIT). Mimo, że zostały one zredagowane w sposób, który dla praktyków nie pozostawiał wątpliwości kiedy stosować kursy bankowe, a kiedy kurs średni NBP, organy podatkowe ciągle nie potrafiły zmienić swojego nastawienia. Pokutował tutaj brak praktycznego doświadczenia w tym zakresie oraz korzystanie z dotychczasowego dorobku interpretacji i decyzji wydanych w poprzednim stanie prawnym.